

GAZETA PRABUCKA

UKAZUJE SIĘ OD 1992 ROKU

ISSN 1505-599X

MKS POGOŃ PRABUTY MA JUŻ 70 LAT!!!



Tak! To nie żaden żart. Miejski Klub Sportowy Pogoń Prabuty jest już dość „stary”, ale jego członkowie cały czas energicznie i zawodowo podchodzą do sprawy. Mają się czym pochwalić, sukcesy i osiągnięcia na stałe wpisały się do historii Klubu. W dniu 12 sierpnia odbyła się uroczystość obchodów 70-lecia

MKS Pogoń Prabuty, a także oddanie do użytku nowego budynku, wyposażonego w cztery szatnie, pomieszczenia dla sędziów i trenerów oraz salę konferencyjną. Inwestycja kosztowała 760 tys i z pewnością nie poszła na marne!

Zapraszamy do lektury na str. 10

NOWE DROGI, NOWE CHODNIKI I PARKINGI



Czas i pora zadbać o nasze Prabuty, mamy tutaj na myśli m.in. drogi, które wciąż pozostawiają bardzo wiele do życzenia. W związku z tym, rozpoczęto prace przebudowy kilku dróg i chodników. Zmiany obejmą ulice: Podgórną, Krańcową, Polną, Sanatoryjną, Wyszyńskiego oraz plac

przy ul. Kraszewskiego i chodnik w Gdakowie. Część prac jest już na półmetku, pozostałe zostaną ukończone między wrześniem a listopadem b.r. Zapowiadają się spore zmiany!

Szerzej na ten temat na str. 3

ARTYŚCI W „WIOSCE CUDÓW”



W dniach 2-16 lipca 2017 roku odbył się XXVII Międzynarodowy Plener Rzeźbiarsko - Malarski „Pole Sztuk” w Rodowie. To cykliczny projekt, który na stałe wpisał się w krajobraz kulturowy naszego regionu i nie tylko, to przede wszystkim wieloletnia konfrontacja wielu artystów z różnych dziedzin sztuki. Plener organizowany jest przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Rodowo oraz Akademię Sztuk Pięknych w Gdańsku. Plener jak zwykle spotkał się z ogromnym zainteresowaniem. Artystyczną duszę ma każdy, ale nie każdy o tym wie. Taki plener to z pewnością ogromna szansa na to, żeby się o tym przekonać, spędzić miło i „artystycznie” czas.

O tym więcej na str. 7

W AKTUALNYM WYDANIU

INWESTYCJE

Nowe drogi, nowe chodniki i parkingi str. 3

TERAPEUTYCZNIE

Bajki, bajeczki czyli baju, baju o bajkoterapii str. 4

HISTORIA

Rozwiązanie wakacyjnego konkursu historycznego str. 5

Śladami historii. Spacerkiem po dawnym Riesenburgu str. 6

Szpital Specjalistyczny w Prabutach. Dawniej i dziś. Część 2. str. 13

IMPREZY REKREACYJNO-SPORTOWE

Artyści w Wiosce Cudów str. 7

III Rajd Rowerowy „Pamięci Kresowian” str. 9

Nasi Seniorzy górą ! str. 12

70-lecie MKS Pogoń Prabuty str. 10

Dożynki w Obrzynowie str. 11

Prabuckie Lato 2017 str. 9

Nocny Turniej Siatkówki Plażowej str. 11

Piknik Rycerski 2017 str. 11

INNE

Program 500 + str. 12

Nie oszczędziło i nas str. 14



Urząd Miasta i Gminy Prabuty

ul. Kwidzyńska 2
82-550 Prabuty
tel/fax. 55 278 20 01
e-mail: biuro@prabuty.pl
www.prabuty.pl

Redakcja: Agnieszka Nowak, Krzysztof Wojewódzki, Marek Szulc
Opracowanie graficzne, skład: Dariusz Pietkiewicz

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania materiałów dostarczonych oraz odmowy publikacji materiałów niezamówionych.

ISSN 1505-599X

RUSZYLI Z POMOCĄ !

Na wniosek P. Tomasza Chodowca, członka Samorządu Mieszkańców Prabut, pragniemy wyrazić podziękowanie młodym prabucianom, którzy w dniu 17 lipca przeprowadzili czynności ratunkowe, utrzymując przy życiu starszą kobietę do przyjazdu karetki. Byli to: Piotr Maluchnik, Miłosz Stępka, Patryk Koziół, Tomasz Kryszkiewicz, Filip Zdrzalik oraz Alan Wiśniewski.

Chłopcy ci wykazali się wzorową, godną naśladowania postawą. Dziękujemy !

ŚWIATEŁKO W TUNELU KOLEJOWYM?



Propozycje rozkładu jazdy PKP, który miałby obowiązywać od 10 grudnia zaniepokoiły nie tylko samorządy Prabut i leżącego za Wisłą Smętowa Granicznego, ale także okolicznych gmin i powiatów, dla których dostępność bezpośrednich połączeń w kierunku Warszawy i Poznania ma kluczowe znaczenie. Dotyczy to zwłaszcza mieszkańców powiatu kwidzyńskiego, bowiem obie stacje znajdują się w odległości ok. 20 km od Kwidzyna.

24 lipca w Smętowie Granicznym szefowie zainteresowanych samorządów podpisali petycję do Zarządu PKP i Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa. 30 sierpnia w Ministerstwie odbyło się spotkanie z udziałem wójta gminy Smętowo Graniczne Anity Galant, burmistrza Prabut Marka Szulca, moderatora wspólnych starań o zwiększenie liczby zatrzymujących się na obu stacjach pociągów Piotra Kazimierowskiego i wiceministra Kazimierza Smolińskiego.

Po spotkaniu dokonano korzystnych dla obu samorządów zmian w nowym rozkładzie jazdy pociągów Intercity, który będzie obowiązujący od 10 grudnia b.r. Na stronie www.prabuty.pl zamieszczono tabelkę, obrazującą aktualny i planowany rozkład pociągów, zatrzymujących się na stałe lub sezonowo na stacji Prabuty.

„Mam nadzieję, że to początek naszej korzystnej współpracy z PKP Intercity. Nie odtrąbimy jeszcze wielkiego sukcesu, ale spotkaliśmy się z długo oczekiwanym zrozumieniem potrzeb naszych mieszkańców ze strony gestorów przewozów osobowych. Wobec planów modernizacji naszego dworca kolejowego liczymy, że będzie miał komu służyć” – stwierdził burmistrz Marek Szulc.

NOWE DROGI, NOWE CHODNIKI I PARKINGI

KAROLINA STANISZEWSKA

W Prabutach trwają prace dotyczące przebudowy kilku dróg i chodników. Zmiany obejmą ulice: Podgórną, Krańcową, Polną, Sanatoryjną, Wyszyńskiego oraz plac przy ul. Kraszewskiego i chodnik w Gdakowie. Część prac jest już na półmetku, pozostałe zostaną ukończone między wrześniem a listopadem b.r.



ul. Podgórna

Najdroższą inwestycją jest przebudowa ulicy Podgórnej, koszt wynosi bowiem ok 480 tys. zł. Wykonawcą prac jest Zakład Usług Drogowych i Transportowych Witold Braszkowski. Na ul. Podgórnej wymieniona zostanie nawierzchnia jezdni (z tłuczniowej) na kostkę betonową, podobnie zostanie wymieniona nawierzchnia istniejących zjazdów. Utworzone zostaną ciągi piesze oraz odcinek kanalizacji deszczowej oraz wymieniony zostanie wodociąg wraz z przyłączami. Wykonawca usunie również kolizję z sieciami uzbrojenia podziemnego. Koniec prac w sierpniu 2017. Prawie cała ulica została wykonana w sierpniu, ale na końcowych 20 metrach ulicy zostanie położona kostka po wykonaniu kolektora tłoczego do oczyszczalni, której remont właśnie się rozpoczął.

Przebudowa ulicy Wyszyńskiego pochłonie ok 470 tys. zł, prace wykona firma „Tereny Zielone Marianna Kędziora”, a koniec prac przewidziany jest na październik 2017. Zakres prac obejmuje wymianę nawierzchni jezdni i istniejących zjazdów na nawierzchnię z kostki betonowej. Po-

wstaną także przykanaliki kanalizacji deszczowej, ciągi piesze. Zostaną również wymienione przyłącza wodociągowe.

Prace na ulicy Krańcowej to koszt ok 400 tys. zł. Przebudowę drogi wykonuje firma „Tereny Zielone Marianna Kędziora”. Podobnie jak w przypadku ulic Podgórnej i Wyszyńskiego, na ulicy Krańcowej wymieniona jest nawierzchnia jezdni na kostkę betonową. Powstaną ciągi pieszych, a także odcinek kanalizacji deszczowej. Prace obejmą również wymianę nawierzchni istniejących zjazdów na nawierzchnię z kostki betonowej, oraz usunięcie kolizji z sieciami uzbrojenia podziemnego. Prace zostaną ukończone we wrześniu b.r.

Natomiast na ulicy Polnej toczył się drugi etap prac i dotyczył przebudowy chodnika. Została dokończona wymiana nawierzchni istniejących chodników na nawierzchnię z kostki betonowej oraz istniejących zjazdów. Prace objęły także przełożenie bruku. Koszt inwestycji to ok 110 tys. zł. Prace zostały zakończone w sierpniu 2017. Prace wykonała Spółdzielnia Usług Wielobranżowych DROBUD w Gdakowie.



ul. Krańcowa

Roboty na ulicy Sanatoryjnej dotyczą wymiany nawierzchni chodnika i oświetlenia ulicznego. Koszt prac to ok 240 tys. zł, które wykonuje Spółdzielnia Usług Wielobranżowych DROBUD w Gdakowie. Planowany termin zakończenia przebudowy to wrzesień 2017. Zakres rzeczowy za-



ul. Polna

mówienia obejmuje wymianę nawierzchni chodnika na nawierzchnię z kostki betonowej drogowej wraz z wymianą podbudowy. Zostaną również wymienione krawężniki i obrzeża, a także nawierzchnia zjazdów (na kostkę betonową z wymianą podbudowy). Powstanie również nowe oświetlenie drogowe.

Prace na placu przy ulicy Kraszewskiego to wspólna inwestycja ze Spółdzielnią Mieszkaniową w Prabutach. Przewidywany koszt (pokryty w połowie przez Gminę i przez Spółdzielnię) to 460 tys. zł. Koniec prac nastąpi ok 10 listopada b.r.

Chodnik w Gdakowie to koszt ok 75 tys. zł. Prace zostaną wykonane przez Spółdzielnię Usług Wielobranżowych DROBUD w Gdakowie. Inwestycja wykonywana jest w ramach pomocy udzielonej Starostwu Powiatowemu w Kwidzynie.

W sumie zostanie wykonanych 7 inwestycji drogowych. Jak wskazano część prac to inwestycje wspólne z innymi podmiotami (Spółdzielnia Mieszkaniowa w Prabutach oraz Starostwo Powiatowe w Kwidzynie). Całkowity koszt inwestycji drogowych wyniesie ponad 2,3 mln zł.

Jak widać będzie to dobry rok dla inwestycji drogowych w naszej gminie. Po 70-ciu latach doczekali się nowych ulic mieszkańcy ul. Podgórnej i Krańcowej. Inwestycje te poprawią jakość życia i bezpieczeństwo wszystkich korzystających z dróg.

BAJKI, BAJECZKI, CZYLI BAJU, BAJU O BAJKOTERAPII

AGNIESZKA NOWAK

Książka jest źródłem niewyczerpanych wrażeń, przeżyć i wzruszeń, uczy mowy ojczystej, wzbogaca słownik dziecka, a także rozwija zainteresowania i pomaga dzieciom w przyswajaniu treści programowych. Uwielbianą formą spędzania wolnego czasu przez dzieci jest czytanie bajek i baśni. Bajka to odrębny rodzaj twórczości literackiej pisanej dla najmłodszych, ale adresowanej jednocześnie także dla osób dorosłych. Treść każdej bajki jest specyficzna, ciekawa i ma w sobie „coś” co przyciąga czytelnika jak magnes. Bajka wprowadza nas w inny świat, często zupełnie oderwany od rzeczywistości, pozwalający chociaż na chwilę dziewczynce stać się piękną księżniczką, a chłopcu dzielnym rycerzem. W każdej bajce jest jakiś morał, każda jest inna, ma w sobie coś tajemniczego i niespotykanego.

Czytanie dziecku bajki przed snem jest bardzo ważne. Zawarta w niej treść uspokaja negatywne emocje dziecka, wycisza je, a także sprawia, że porusza i rozwija ono swoją wyobraźnię. W związku z tym, można stwierdzić, że bajka ma moc terapeutyczną, dlatego w szczególności od lat 90. bajkoterapia cieszy się nieustającym zainteresowaniem wśród bibliotekarzy i nauczycieli

Baśnie i bajki zostały „odkryte” dla psychoterapii, a szczególnie stały się ważnym elementem biblioterapii, głównie jej jednej z metod, czyli bajkoterapii. Bajki dotyczą zagadnień i problemów istotnych dla dzieci, trudnych dla nich emocjonalnie, np. pierwsze dni w przedszkolu czy szkole, wizyta u lekarza, pobyt w szpitalu czy lęk przed ciemnością i wiele innych. Ich cechą charakterystyczną jest także to, że fabuła może rozgrywać się w świecie baśniowym i bohater musi być baśniowy, ale problemy i sytuacje trudne życiowo rozwiązywane są w nich w sposób możliwy w realnym świecie dziecka, a nie za pomocą czarodziejskich różdżek czy innych magicznych sposobów.

Bajkoterapia jest jedną z wielu metod wykorzystywaną do pracy z dziećmi. Jej celem jest lepsze zrozu-



mienie dziecka oraz jego problemu. Dostarczenie mu wiedzy oraz pozytywnych wzorców zachowania, sprawia, że dziecko poznaje różne sposoby myślenia, jak i działania, dzięki czemu potrafi samo stawić czoła problemom. Bajkoterapia to, mówiąc najprościej, terapia przez bajki. Jak wykazały badania psychologów, czytając określone bajki można dziecku pomóc w wielu trudnych dla niego sytuacjach emocjonalnych, takich jak np. irracjonalne lęki lub pierwsze dni w przedszkolu. Bajkoterapia to także doskonała metoda relaksacyjna. Odpowiednio dobrane i opowiedziane albo przeczytane historie mogą doskonale wyciszyć dziecko, po godzinach nauki i zabawy pełnych wrażeń i emocji. Ważne jest zredukowanie negatywnych emocji i lęków poprzez czytanie bajek. Bajki dostarczają dziecku wiele radości, uczą często nieznanych jeszcze wzorów zachowań, rozwijają wyobraźnię i osobowość dziecka, a także pozwalają poznać rzeczywistość. Poprzez bajkę dziecko utożsamia się z bohaterem, kreując samego siebie. Przeżywa wiele przygód i emocji, oswaja się z sytuacjami (zagrożeniami), które się zdarzyły. Dzięki bajce dziecko odzyskuje nadzieję, wsparcie, poczucie siły, może również zaspokoić zastępczo swoje potrzeby psychiczne – poczuć się bezpieczne, kochane i akceptowane. Bajki oswajają także dziecko z bodźcami lękotwórczymi (osobami, zwierzętami, przedmiotami) powodując, że dziecko po pewnym czasie reaguje na nie bez lęku.

Fabuła każdej bajki jest prosta, nieskomplikowana i dotyczy różnych sytuacji wzbudzających lęk, a głównym bohaterem jest zwierzątko, dziecko, zabawka czy przyjazna postać np. motylek czy pszczołka. Cechą charak-

terystyczną jest ciężka sytuacja, w jakiej znajduje się bohater oraz towarzyszący mu lęk. Bohater uczy się różnych sposobów przezwyciężania i radzenia sobie z lękiem, trudnościami życiowymi. Dzięki temu dziecko otrzymuje wskazówkę, bądź radę dotyczącą swojego problemu. Adresatami są dzieci w wieku od 4 do 9 lat, dla których świat widziany jest z dziecięcej perspektywy.

Wyodrębnia się trzy rodzaje bajek terapeutycznych: relaksacyjne, psychoedukacyjne i psychoterapeutyczne.

Bajki relaksacyjne, jak sama nazwa wskazuje służą odprężeniu i relaksacji. Tego typu bajka wspiera dziecko w rozwoju wizualizując pozytywne obrazy mające na celu wywołanie uspokojenia, odprężenia. Ich moc ma również oddziaływać na zmysł: wzroku, słuchu, smaku i węchu. Takie bajki są wykorzystywane np. po ciężkim dniu w szkole, przykrym wydarzeniu, które było stresujące. Tłem bajki są miejsca spokojne, przyjazne i bezpieczne. Ważnym elementem podczas czytania może być muzyka relaksacyjna typu szum morza, lasu, powiew wiatru czy śpiew ptaków.

Bajki psychoedukacyjne służą redukcji lęków głównie poprzez ułatwienie zmiany w sposobie myślenia o sytuacji trudnej emocjonalnie. Tutaj celem jest wprowadzenie zmian w zachowaniu dziecka. Główny bohater ma podobny problem, co dziecko np. bałagan w pokoju czy agresja rówieśnicza. Tego typu bajki można wykorzystywać w profilaktyce, aby przygotować dziecko na nową, nieznaną budzącą niepokój sytuację. Dzięki tym bajkom dziecko uczy się, jakie wzory zachowania powinno posiadać, jak zachować się w trudnej sytuacji, aby rozwiązać problem. Bajki psychoedukacyjne wskazują nowe twory myślenia o sytuacji lękotwórczej, przedstawiają inne wzory reagowania emocjonalnego i inne wzory zachowania. Mają też za zadanie uwrażliwiać dzieci na problemy innych.

(Ciąg dalszy na stronie 5)

(Ciąg dalszy ze strony 4)

Bajki psychoterapeutyczne mają za zadanie skompensować niezaspokojone potrzeby bezpieczeństwa, miłości, przynależności, akceptacji i uznania, zastępczo dowartościować. Ich rola polega na redukcji lęków związanych z niezaspokojonymi potrzebami, niskim poczuciem własnej wartości. Tego typu bajka jest dłuższa od bajki psychoedukacyjnej i może być opowiadaniem fantastycznym. Wymaga też dobrej analizy emocji dziecka – lęk, strach, smutek, których ma ona dotyczyć. Bajki psychoterapeutyczne mogą pomóc w profilaktyce, tzn. mogą przygotować dziecko do przeżycia jakiejś trudnej sytuacji (np. hospitalizacja, separacja rodziców, pojawienie się małego brata, siostry, śmierć rodziców, zwierzątka). Mogą one także pomóc dziecku, które przeżyło lęk, nosząc go w sobie. Bohater bajki musi być atrakcyjny dla dziecka i odnosić sukces.

Bajkoterapia to bardzo długotrwały proces. Dokonuje on się w dziecku dopiero po zrozumieniu bajki, bądź też nie. Nie każda bajka stanie się ważnym przełomem w życiu dziecka, nie każda mu pomoże i nie każda będzie dla niego ciekawa. Może zdarzyć się tak, że dziecko bajki po prostu nie zrozumie, nie spodoba mu się i ją odrzuci. W związku z tym, nie należy poddawać się, dać dziecku czas, a następnie podjąć kolejną próbę przeczytania jej (o ile uważamy, że akurat ta książka jest „idealnym” rozwiązaniem problemu dziecka) lub wybrać inną, zupełnie niepodobną treścią do poprzedniej. Bardzo często zdarza się, że dziecko powraca do swojej ulubionej bajki, co może być wskazówką do roli tej bajki, jaką ona sama w sobie zawiera. To znaczy, że ma ona „działanie” terapeutyczne i jest pozytywnie odbierana i właściwie rozumiana przez dziecko. Bajkoterapia nie tylko relaksuje i edukuje, ale również przynosi ulgę, „leczy” z lęków, smutków i sytuacji kryzysowych oraz jest doskonałym antidotum na nasze ego.

Niektóre informacje pochodzą z publikacji B. Doris „Bajki, które leczą”, M. Molickiej „Bajki terapeutyczne dla dzieci” i „Bajkoterapia. O lękach dzieci i nowej metodzie terapii”.

WAKACYJNY KONKURS HISTORYCZNY ROZSTRZYGNIĘTY!

BERNARD REKS



W ostatnim wydaniu Gazy Prabuckiej opublikowaliśmy konkurs historyczny, którego pytania odnosiły się do miejsc przedstawionych na obrazie z roku 1627 (lub 1628). Poniżej podajemy prawidłowe odpowiedzi.

1. Twórcą tej panoramy miasta był Holender Abraha van Boot. Akwarela ta pochodzi z jego dziennika i powstała podczas jego pobytu w Prabutach w 1628 r. Boot był uczestnikiem delegacji miast holenderskich, którzy byli mediatorami w czasie rokowań pokojowych między Polską a Szwedami prowadzonych w Prabutach od 6 lutego do 14 marca 1628 r. Negocjacje nie przyniosły oczekiwanych efektów, ale z tej okazji powstał także fresk na suficie pałacu biskupów krakowskich w Kielcach, gdyż jednym z negocjatorów ze strony polskiej był Biskup Jakub Zadzik. Widok ten jednak w ogóle nie przypomina Prabut, prawdopodobnie został sporządzony z opowieści, a miał tylko podkreślić dokonania biskupa.
2. Twórca tego obrazu musiał stać na południowy zachód od miasta w linii między Kościołem Polskim, konkatedrą i ratuszem, czyli na ulicy Zamkowej, a dokładnie trochę poniżej tej ulicy. Obniżenie terenu w stosunku do dzisiejszej ulicy jest jeszcze wyraźnie widoczne, gdyż istnieje w niektórych miejscach taras między ulicą i skarpą jeziora. Należy pamiętać o tym, że ulicy zamkowej wtedy jeszcze nie było, a teren w stronę miasta był obniżony o kilka ładnych metrów. Fosa miasta została stopniowo zasypana w XVII i XVIII wieku, kiedy walory obronne murów miejskich i fosi straciły na ważności.
3. Palisada ta odgradzała fosę miejską od zamkowej, a częściowo mogła

stanować mur oporowy dla nasypu na którym znajdowała się droga prowadząca do bramy zamkowej (garncarskiej). Są wzmianki także o tym, że na początku XVI w. odgrodzono fosę zamkową, aby mieszkańcy miasta nie wrzucali do niej nieczystości, gdyż stopniowo ją zasypywali.

4. Po prawej stronie widać Bramę Kwidzyńską, a po lewej wieżę bramy łączącej mostem zwodzonym zamek z miastem (obecnie w tym miejscu stoi budynek przedszkola „Miś Uszatek”).
5. Pierwszym niewidocznym ważnym budynkiem jest ratusz, który był po prostu zasłonięty przez konkatedrę. Drugim ważnym budynkiem był Kościółek Polski, po którym nie ma nawet śladu, a powinien zasłaniać pół Prabut. Jego brak można wytłumaczyć tylko tym, że w czasie wojny mógł zostać zniszczony przez wroga, lub być rozebrany przez mieszkańców, aby nie stał się schronieniem dla wojsk oblegających Prabuty, gdyż stał on przed samymi murami miasta.
6. Drewniana konstrukcja znajdująca się w fosie to nie jest trzepak do dywanów biskupa jak myśleli niektórzy, a jest to szubienica. Szubienica często była budowana przed główną bramą wjazdową do miasta, lecz w Prabutach w tym czasie wyższą władzę sądowniczą sprawował starosta prabucki i tylko on mógł skazywać na śmierć, dlatego szubienica stała bliżej bramy wjazdowej do zamku, który był siedzibą starosty.

Nagrody za prawidłowe odpowiedzi otrzymują: **Piotr Maluchnik i Olaf Sołoducha**. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród w Urzędzie Miasta i Gminy Prabuty.

ŚLADAMI HISTORII

SPACERKIEM PO DAWNYM RIESENBURGU

CEZARY OLECZEK

W poprzednim numerze Gazety rozpoczęliśmy cykl artykułów o przedwojennym Riesenburgu.

Dziś kontynuujemy wędrówkę. Pozostawiliśmy naszego turystę, który przyjmujemy, iż nie znał wcześniej miasta i zagościł w nim po raz pierwszy, zwabiony być może opowieściami innych, czy też kierujący się czystą ciekawością poznania, na terenie dworca kolejowego. Czy już wówczas mógł on mieć w połowie lat 30 - tych XX w. pozytywne odczucia, obserwując krajobraz zza okna pociągu i kierując swe pierwsze kroki do poczekalni dworcowej? Myślę, że Riesenburg witał go godnie, jak na ówczesne czasy. Skromnie, ale i dostatecznie bogato, by pierwsze wrażenie nie zniechęcało gościa.

Zapewne nim ruszył ku zabytkom postanowił rozejrzeć się za jakimś hotelem. Jaką bazę noclegową oferował Riesenburg w tym czasie? Niestety nie dotarłem do folderów turystycznych promujących hotele Riesenburga w tamtych latach, ale sądzę, że takie były i obok informacji prasowych służyły za przysłowiowy drogowskaz turyście. Riesenburg posiadał wówczas 5 hoteli miejskich, co jak na warunki niewielkiego miasta było liczbą dużą. Oczywiście należy też pamiętać o podmiejskim kompleksie wypoczynkowym, tzw. Nowym Mły-



nie, czyli Neue Walkmuhle w tzw. Lesie Pruskim nad rzeką Liebe (obecnie Liwa) w kierunku Kwidzyna. Miejsce to cieszyło się wielkim uznaniem samych mieszkańców Riesenburga i było obowiązkowym punktem wycieczkowym turystów. Znajdujący się tam, wkomponowany w malowniczy i niemal górski krajobraz, piętrowy hotel rodziny Prott oferował 60 łóżek w zróżnicowanych wielkością pokojach i zapewniał stałe posiłki. Nadto wabił regularnym połączeniem autobusowym i kolejowym z miastem i organizowanymi koncertami.

Zapewne ponadto funkcjonowały podmiejskie tzw. gościńce, czyli, jak wówczas mawiano Gasthausy i kurorty, gdzie właściciele oferowali noclegi gościom. Znanym i lubianym był tu m.in., położony również w Lesie Pruskim, zajazd Alte Walkmuhle ro-

dziny Mohnwitz z dobrą restauracją, serwującą np. węgorza w galarecie.

Jednak ciekawy zabytków Riesenburga turysta zapewne kierował swoje kroki do jednego z hoteli miejskich. Miał do wyboru: Bahnhof Hotel w pobliżu stacji, zarządzany przez Paula Jendritzkiego, czy pobliski lokal gastronomiczny Blue Maus z pokojami noclegowymi na piętrze. Dalej był usytuowany w centrum Riesenburga i pochodzący z 1788 r. Deutsches Haus, mieszczący się w okazałym budynku w pobliżu starówki. Jego właściciel w latach 30-tych XX w. - Herzeberg - kierował tym hotelem do roku 1940, starając się by obiekt w swym prestiżu zasługiwał na swoją dumną nazwę.

Turysta mógł również wybrać ofertę Hotelu Riesenburger Hof, na przeciwko cesarskiej poczty, gdzie jego właściciel - Ferdynand Krupp - wabił gości lokalnym wschodniopruskim klimatem hotelu. Wymagający gość zapewne kierował się do Hotelu Drei Kronen Ericha Klinka, gdzie, prócz wysokiego standardu pokoi i doskonałej obsługi hotelowej, gmach ten posiadał garaże dla zmotoryzowanych podróżnych.

Na ul. Kisielickiej znajdował się z kolei Schutzenhaus Hotel prabuckiego związku strzeleckiego, gdzie przy restauracji mieścił się pawilon do tańców na świeżym powietrzu. Ofertę noclegową przedstawiał też Hotel Ruj, wywodzący swą nazwę od nazwiska właściciela. Jednak cieszył się on mniejszą renomą, być może z powodu lokalizacji przy bramie cmentarza komunalnego.

Zaś złąkniomemu zabawy turyście napewno nieobce był oberże Jagerklause - Rosenau, czy inne mieszczące się w rynku np. Pennera, czy Kleina i Somerfelda, lub słynnej pani Kroker. Oprócz tak bogatej oferty hotelowej, nieporównywanie większej niż obecnie, Riesenburg kuśił zwiedzających także innymi walorami, o których opowiem już wkrótce.

Zachęcając do lektury kolejnego felietonu historycznego pozostawiam Państwu w tym minionym bezpowrotnie uroku dawnego Riesenburga, dziękując za uwagę.



Hotel „Deutsches Haus“, Riesenburg, W.-Pr., Erich Arndt

ARTYŚCI W WIOSCE CUDÓW

MARIUSZ BIAŁECKI (ORGANIZATOR I PROWADZĄCY)

Rodowski plener wspomagany jest przez szereg instytucji, firm i osób prywatnych, dzięki którym realizowane są ciągle nowe, ambitne działania na polu sztuki. Honorowy Patronat nad plenerem przejął Marszałek Województwa Pomorskiego Mieczysław Struk. Plener odbył się dzięki pomocy takich instytucji jak Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego w Gdańsku, Urząd Miasta i Gminy Prabuty, Zespół Szkół w Rodowie oraz Prabuckie Centrum Kultury i Sportu. Wśród wielu przyjaciół naszego projektu od wielu lat jest Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Gdańsku, w tym roku wspólnie zorganizowaliśmy XV Konkurs Malarsko - Fotograficzny „Barwy Lasu”. Na placu plenerowym zauważyć można było banery z logo International Paper Co., International Paper Kwidzyn Sp. z o.o. Z wielkim zadowoleniem przyjęliśmy fakt współpracy z tak poważną firmą z naszego rejonu. W ślad za nią poszły inne firmy, które także dołączyły do naszych przyjaciół są to: ZO Reco, FB Rekobud, Profobet Sp. z o.o., Alchem Sp.j., ZPU Darwit, ZR Fimar Sp. z o.o., PRI Profil, SPZP Corpol Sp. z o.o., Steuler-KCH GmbH, Steuler-KCH Polska Sp. z o.o., Belzona International Ltd. Belse Sp. z o.o. Dzięki pomocy tych wszystkich instytucji i firm możemy profesjonalnie realizować projekty artystyczne i społeczne. Bardzo dziękujemy za wrażliwość i zrozumienie.

W ramach wieloletnich umów gdańskiej ASP razem z innymi uczelniami zaproszeni zostali w tym roku studenci i pedagodzy z akademii: warszawskiej, krakowskiej i wileń-



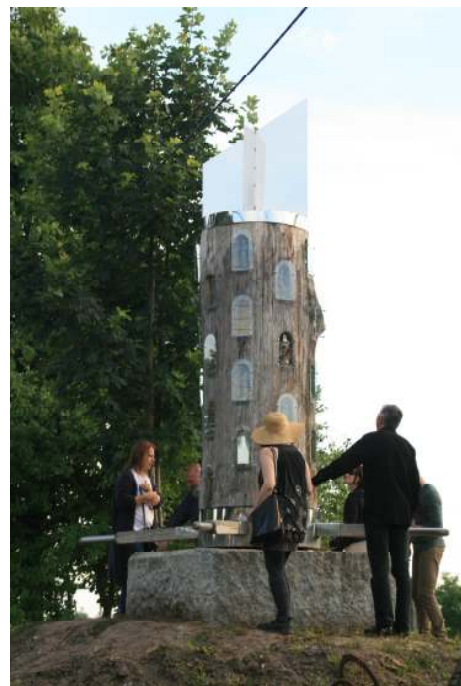
Rodotaur Antonius wiczius (Akademia Wileńska)

skiej. Oprócz studentów udział brali dojrzały artyści z całego kraju, ale też i z zagranicy (przyjechała artystka z Danii). Oczywiście do grona plenerowiczów dołączyła również spora grupa naszych ambitnych artystów z terenu Gminy. Praktyki wakacyjne nazywane „plenerami” odbywają się na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku i są istotnym elementem kształcenia, a właściwie kształtowania przyszłego artysty rzeźbiarza. Celem pleneru jest umożliwienie pracy młodym artystom w przestrzeni otwartej, w warunkach odmiennych, niż znane do tej pory, we wszystkich dziedzinach oraz co najistotniejsze, umożliwienie studentom realizacji pierwszych indywidualnych projektów w przestrzeni publicznej. Duże spektrum materiałów dostępnych w Rodowie wraz z przestrzenią, stwarza nowe możliwości. Pozwala zetknąć się z realnymi problemami i trudnościami warsztatowymi, ale też pozwala zobaczyć i odczuć finalny efekt – realizację w materiale. Oprócz celu zasadniczego, jakim jest uzbrojenie studenta w umiejętności warsztatowe, posługiwanie się narzędziami, pogłębianie lub zapoznanie się od podstaw z właściwościami materiału; kamień, drewno, metal, beton, żywice..., jest jeszcze wzajemne odkrywanie charakterów, znacznie bliższe poznanie osobowości każdego z uczestników (nie wyłączając profesorów).

Program tegorocznej edycji pleneru był wyjątkowo bogaty, jak na „Pole sztuk” przystało staraliśmy się rozszerzać działalność na różne dziedziny tego pola.

Oto krótkie kalendarium:

3 lipca godz. 17:00 - nastąpiło oficjalne otwarcie pleneru w Rodowie. Oprócz organizatorów przemawiał Wiceburmistrz Miasta i Gminy Prabuty pan Wojciech Dołęgowski, Proboszcz naszej parafii ks. Andrzej Majajek. Wśród wielu gości była przedstawicielka Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku pani Monika Wudarczyk (Nadleśnictwo



Kolumbarium — kapliczka Wszystkich Świętych, projekt Mariusz Bialecki (idea pracy zbiorowej)

Kwidzyn). Dużą atrakcją otwarcia, wśród tradycyjnego poczęstunku i zabawy taneczno - muzycznej (zorganizowanej przez dyrektora Prabuckiego Centrum Kultury i Sportu - Krzysztofa Papisa), był solowy koncert pana Bartka Dzikowskiego pochodzącego z Kwidzyna, syna znanego nam z działalności kulturalnej Mieczysława Dzikowskiego. Repertuar składał się z wrażliwych muzycznie i tekstowo autorskich utworów z solowej płyty. Następnie przedstawieni zostali wszyscy obecni artyści (w tym roku było ich w sumie ok. 50). Potem odbyła się konsumpcja oraz integracja środowiskowa.

4, 5, 6, - lipca - warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży prowadzone przez plenerowiczów. Zgłosiła się duża gromadka dzieci z Rodowa i okolic, nawet dalszych. Dzieci przez trzy dni miały możliwość wspólnie z artystami rysować, malować, rzeźbić a nawet szyć. Prace dzieci powstałe podczas warsztatów mogliśmy zobaczyć na wystawie kończącej plener.

7 lipca - Wykład pt. „Anioły i demony w sztuce sakralnej” wygłosił ks. dr Krzysztof Niedałowski. Przytoczył krótki życiorys naszego prelegenta by naszkicować obraz postaci którą mogliśmy gościć i wysłuchać.

(Ciąg dalszy na stronie 8)

ARTYŚCI W WIOSCE CUDÓW

MARIUSZ BIAŁECKI (ORGANIZATOR I PROWADZĄCY)

(Ciąg dalszy ze strony 7)

Ks. dr Krzysztof Niedałowski - teolog i religioznawca (specjalista w temacie „Maski rytualne Afryki Zachodniej”), duszpasterz środowisk twórczych archidiecezji gdańskiej, były Rektor kościoła św. Bartłomieja w Gdańsku, rektor kościoła św. Jana, działacz społeczny, scenarzysta, zasiadał w radzie programowej Instytutu Adama Mickiewicza. Współtwórca gdańskiego Radia Plus i Gdańskiego Areopagu. Przewodniczył zespołowi redakcyjnemu Karty Powinności Człowieka. Sprawuje funkcję prezydenta Fundacji "Pro Arte Sacra" promującej sztukę sakralną. Wykładowca religiologii w Gdańskim Seminarium Duchownym i Gdańskim Instytucie Teologicznym (filia KUL). Laureat wielu nagród w Dziedzinie Kultury. Wykład odbył się w niezwyklej scenografii naszego wiejskiego kościółka, z ambony anielskiej popłynęły słowa kreślące szerokie projekcje światów aniołów i demonów. Nasz gość ożywił ambonę słowem. Po wykładzie wywiązała się ciekawa dyskusja, która miała kontynuację w Zielonej Szkole.

8 lipca - Spotkanie z autorami krótkometrażowego filmu pt. „Najbrzydszy Samochód Świata” z reżyserem Grzegorzem Szczepanikiem i autorem zdjęć Markiem Kozakiewiczem (mama i dziadkowie artysty pochodzą z Prabut). Film jest zwycięzcą 57 Krakowskiego Festiwalu Filmowego (03.06.2017). W Konkursie Polskim film ten otrzymał Złotego Lajkonika. Za wikipedią: „dokumentalny film drogi, który w zabawny i ciepły sposób opowiada o niezwyklej relacji matki i syna przemierzających Polskę i Niemcy w celu odtworzenia zdarzeń z przeszłości. Jury doceniło film za „ukazanie wzruszających i pełnych ciepłego humoru relacji pomiędzy synem i matką w czulej podróży najpiękniejszym z pojazdów”. Podobnie jak poprzednio wywiązała się interesująca dyskusja, kontynuowana w nocy przy ognisku. Ciekawostką jest fakt, że treść

filmu zainspirowała naszego proboszcza do niedzielnego kazania.

Spotkania te to wielkie uczty duchowe, które zapewne przejdą do historii pleneru i nie tylko.

10, 11 lipca warsztaty kowalstwa artystycznego prowadzone przez „Nawacki studio” z Gdańska (Bartosz Nawacki wraz z ekipą), to nowość w naszym projekcie „Pola sztuk”. Kuźnia cieszyła się dużym zainteresowaniem, co ciekawe zwłaszcza studentek, które z dużym zaangażowaniem kuły rozżarzony metal. Praca w polowej kuźni wyjątkowo atrakcyjnie wy-



Warsztaty odlewnicze

glądała w nocy, niczym obraz z grafik Artura Grottgera „Polonia”. Zamiast kos wykute zostały zawiasy i gwoździe do drzwi w kościele.

W czasie trwania pleneru odbywały się również tradycyjne już warsztaty ceramiczne (wypały w piecu raku, węglowym, gazowym). Prowadzący: dr hab. Katarzyna Jóźwiak-Moskal (artystka ta wykonuje ceramiczną rzeźbę „Pięknej Madonny szafkowej”, którą podziwiać będzie można w przyszłym roku), mgr Alicja Fankidejska - Buławka.

Po raz drugi odbyły się eksperymentalne warsztaty odlewnicze w metalu, prowadzący: mgr Dymitr

Fankidejski - Buławka oraz mgr Alicja Fankidejska - Buławka.

Studenci z Pracowni Malarstwa Ściennego i Witrażu z Wydziału Malarstwa gdańskiej ASP, prowadzonej przez prof. Jacka Zdyblę pracowali z dużym zaangażowaniem nad odżywkaniem blasku wnętrza kościoła rodowskiego. Zakończona została monumentalna praca „Kolumbarium - kapliczka Wszystkich Świętych” mojego autorstwa, gdzie ideą projektu była wspólna praca uczestników pleneru.

Przez cały okres pleneru trwała realizacja indywidualnych projektów artystycznych w różnych technikach i materiałach (opieka mgr Mariusz

Burdek). Powstała kolejna XI już „Legenda rodowska” pt. „Poszukiwacz lęków” autorstwa Mirosława Pisarkiewicza, którą ilustruje cierpliwie mieszkanka Rodowa Jadwiga Krasieńska haftem krzyżowym. Stały bywalec Wiesław Żarczyński przygotował wystawę indywidualną rysunku satyrycznego pt. „Wiesław II”. Tradycyjnie wszystko fotograficznie dokumentował Stanisław Ciesielski. Artyści dobrze odżywiani byli przez restauratora Zbigniewa Komana ze Sztumu, który przeszedł niedawno „kuchenne rewolucje”.

(Ciąg dalszy na stronie 9)

(Ciąg dalszy ze strony 8)

Kontynuowany był również projekt „Lapidarium cmentarza ewangelickiego w Rodowie”, który chcemy w przyszłym roku zakończyć organizując spotkanie ekumeniczne wraz z wykładami, koncertem i wystawą dokumentującą przebieg prac. 15 lipiec – Uroczystość otwarcia wystawy poplenerowej rozpoczęło wystąpienie organizatora następnie burmistrza Miasta i Gminy Prabuty pana Marka Szulca, prorektora krakowskiej ASP prof. Jana Tutaja, oraz dziekana wydziału Malarstwa gdańskiej ASP dr hab. Jacka Kornackiego. Po tych wszystkich ciepłych słowach nastąpiła tradycyjna prezentacja prac przez autorów, którym można było zadawać trudne pytania.

Komisja rozstrzygnęła XV już Konkurs Malarsko – Fotograficzny „Barwy lasu” organizowany przez Regionalną Dyрекję Lasów Państwowych w Gdańsku. W dziedzinie ma-

larstwa: I miejsce Paweł Garczyński, II miejsce Aleksandra Kołwzan - Garczyńska, III miejsce Filip Kampka, wyróżnienie Marta Lipiec - Bortkiewicz. W dziedzinie fotografii: I miejsce Ryszard Siwiec, II miejsce Adam Fleks, trzecie miejsce Marta Laskowska, wyróżnienie Tomasz Bugajski. W plebiscycie publiczności w dziedzinie ceramiki, I miejsce Antonina Tutaj (Kraków), I miejsce w dziedzinie malarstwa Jadwiga Krasieńska (Rodowo), I miejsce w dziedzinie rzeźby Katarzyna Kowal (ASP Warszawa). Nagrody zostały wręczone przez przedstawiciela RDLP w Gdańsku pana Podleśniczego Piotra Mrozowskiego (Nadleśnictwo Kwidzyn). Po rozdaniu nagród nastąpiło oficjalne zakończenie pleneru a zabawa trwała do świtu.

Prace powstałe na plenerze tworzą rodzaj żywej galerii zewnętrznej, która jest przez cały rok tłumnie odwiedzana przez turystów. Zapraszamy.



Warty odnotowania jest również udział w plenerze dwóch artystów z Prabut: Marka Przywitowskiego (na zdjęciu ze swoim obrazem w tle i radną Lucyną Maj) i Waldemara Cyganowskiego (jego rzeźba ptaka była tak realna, że wyfrunęła z fotoarchiwum gazety :)

III RAJD ROWEROWY „PAMIĘCI KRESOWIAN”

AGNIESZKA NOWAK

Zgodnie z planem, w dniu 15 lipca odbył się już trzeci Rajd Rowerowy „Pamięci Kresowian”. Organizatorem było Prabuckie Stowarzyszenie Kresowiaków przy współpracy z Urzędem Miasta i Gminy w Prabutach oraz Prabuckim Centrum Kultury i Sportu. Sponsorami byli: Miasto i Gmina Prabuty, P.H.U.P. Herkules, Sławomir Kosmański oraz Radna Rady Miejskiej w Prabutach-Lucyna Maj.

Rajd został podzielony na trzy trasy:

1. Trasa dla „zawodowców”, wyścig składał się z dwóch okrążeń o dystansie 50 km (2 pętla).
2. Trasa rekreacyjna obejmowała jedno okrążenie o dystansie 25 km (1 pętla).



3. Trasa rodzinna obejmowała dystans 10 km.

W rajdzie wzięło udział 228 uczestników. Biorąc pod uwagę, poprzednie dwa rajdy, jest to najwyższa frekwencja.

III Rajd Rowerowy został zorganizowany dla uczczenia pamięci ofiar ludobójstwa dokonanego na ludności polskiej, żydowskiej, czeskiej, ormiańskiej Wołynia i Małopolski Wschodniej w latach 1939-1947, przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów, Ukraińską Powstańczą Armię, SS Galizien i inne organizacje współpracujące z Niemcami. Honorowym starterem był Tadeusz Isakowicz-Zaleski, duszpasterz Kresowian, Honorowy Ambasador Miasta i Gminy Prabuty.

Wyniki Rajdu można sprawdzić na stronie internetowej: <https://elektronicznezapisy.pl/event/1844/results.html>

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i zachęcamy również innych do udziału w Rajdzie za rok!

PRABUCKIE LATO 2017

KONRAD ROGOZIŃSKI

W sobotę, 19 sierpnia 2017 r., na boisku przy ulicy Polnej odbyła się impreza „Prabuckie Lato”. Wydarzenie, zarówno dla młodszych jak i starszych przepełniała masa atrakcji poczynawszy od teatrzyku pt.: „Królewna Śnieżka i Siedmiu Krasnoludków”, Teatru muzycznego Hals aż do nocnego występu zespołu „Pod Chmurką”.



70 LAT MIEJSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO POGOŃ PRABUTY

AGNIESZKA NOWAK



MKS Pogoń rozpoczął swoją działalność w 1947 roku. Inicjatorami powstania klubu byli: Stefan Gintowta, Stefana Goraj i Piotra Kowalski, dzięki którym został zarejestrowany Ludowy Klub Sportowy „Pług” w klasie C i B. Był to jeden z pierwszych klubów w dawnym powiecie suskim, który należał do województwa olsztyńskiego.

W latach 1949/1950 klub „Pług” przeszedł do Federacji Związków LZS i rejestrował się pod nazwą „Unia” w klasie A. Mecze były rozgrywane na boisku Sanatorium Przeciwgruźlicy.

W latach 1948-1950 na terenie miasta powstały następujące kluby piłkarskie:

- „Unia” (prezes Pawłowski),
- „Start” (prezes Jakubowski),
- „LZS” (prezes Chrobot).

Po dwóch latach działalności, w 1952 roku „Unia” i „Start” połączyły się i powstał Kolejowy Klub Sportowy „Kolejarz”. Prezes Jan Czarnecki i współpracujący z nim działacz Władysław Sygnarski podjęli szeroką działalność organizatorską, która polegała na zabezpieczeniu podstawowego sprzętu i obiektu sportowego, werbunku dużej ilości członków oraz tworzeniu nowych sekcji w celu umożliwienia usprawniania sportu możliwie jak największej liczbie kolejarzy i ludności miejskiej.

W latach 1951-1952 rozpoczęto przy ulicy Jagielly budowę boiska, które jest siedzibą klubu do chwili obecnej.

W 1957 roku na wniosek Jana Hiszczyńskiego nazwa klubu zmieniła swoją nazwę na „Pogoń”. Pan Hiszczyński wywodził się spod Lwowa, a tamtejsza „Pogoń” mająca w herbie rycerza na koniu należała do najlepszych klubów w Polsce. Klub przyjął nazwę KKS „Pogoń”.

W 1995 roku na posiedzeniu Zarządu klub „Pogoń” zmienił nazwę z LKS na MKS „Pogoń”. Wiązało się to z brakiem finansowania przez LZS natomiast miasto wzięło ciężar utrzymania Miejskiego Klubu Sportowego „Pogoń”.

W dniu 12 sierpnia byliśmy świadkami obchodów 70-lecia istnienia MKS Pogoń Prabuty. Był to ważny moment dla wszystkich obecnych i byłych klubowiczów zwłaszcza, że w tym dniu można było zwiedzić nowododany budynek zaplecza, który po przebudowie ma powierzchnię 262 m². Mieszczą się w nim cztery szatnie, salka konferencyjna, magazyn oraz pomieszczenia dla sędziów i trenerów. Inwestycja kosztowała ok. 760 tyś, w tym 50% wyniosło dofinansowanie z Ministerstwa Sportu w ramach Programu Modernizacji Infrastruktury Sportowej. Obecny prezes – Ireneusz Cwiek bardzo dobrze pro-

wadzi swój klub i jest dumny z dotychczasowych osiągnięć.

Klub ma bardzo dobrą bazę treningową, w której w skład wchodzi boisko główne oraz dwa boczne. Jest to spory i przestrzenny teren, niedaleko którego znajduje się również hala, siłownia oraz Orlik. Zarówno teren, jak i sam obiekt bardzo ładnie się prezentują i tworzą zadbane i efektowny kompleks sportowy.

„Jest to nasze wspólne dziecko, więc mamy się czym cieszyć. Obiekt tego typu powstaje raz na pół wieku. W naszej kadencji jest to znamienity moment. Pogoń to nie tylko piłka nożna to też szachiści oni są też członkami klubu MKS Pogoń i będą jednocześnie korzystać z tego obiektu” - mówił Burmistrz Miasta i Gminy Prabuty – Marek Szulc.

Niektóre informacje pochodzą z Zeszytów Kwidzyńskich, z tekstu napisanego przez Grzegorza Kasprzaka i Piotra Tata-
rę.



DOŻYNKI W OBRZYNOWIE

KONRAD ROGOZIŃSKI



W niedzielę (27 sierpnia 2017r.) w Obrzynowie odbyły się Dożynki Gminne. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 13:00 Mszą Świętą, po której wystąpił zespół Trio Kris Plus (w składzie: Wojtek Kanigowski, Kuba Kanigowski, Paweł Krasieński oraz Krystian Czaja). Następnie odbył się konkurs wieńców dożynkowych, który wygrało Sołectwo Julianowo. Na drugim miejscu znalazło się Obrzynowo zaś ex aequo na trzecim Jakubowo i Stańkowo. Zwycięzcy konkursu otrzymali nagrody pieniężne.

Dożynki Gminne uatrakcyjniły koncerty muzyczne. W pierwszej kolejności swój talent zaprezentował zespół ludowy Suze. Równie ciekawie zaprezentowała się grupa wokalna Mirana oraz muzyczna Takt Band. W trakcie trwania imprezy pracownicy Hali Sportowej w Prabutach zorganizowali turnieje sprawnościowe dla dorosłych w kategoriach: tor farmera oraz dojenie (sztucznej) krowy na czas. Zabawą dla dzieci zajęły się panie z Nibylandii, które przygotowały mnóstwo wspaniałych atrakcji. Nie zabrakło również dmuchanych zjeżdżalni, eurobungee, basenu z kulami, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem dzieci. Uatrakcyjnieniem zabaw zajął się pan Piotr Mosakowski. Do końca imprezy wszystkich zebranych gości zabawiał Solo Marco.

NOCNY TURNIEJ
SIATKÓWKI PLAŻOWEJ

KONRAD ROGOZIŃSKI



28 lipca odbył się Nocny Turniej Siatkówki Plażowej. Czas trwania zawodów przeszedł prawdopodobnie do historii, ponieważ całość trwała od godziny 18:00 aż do 4:30! Serdecznie gratulujemy Wszystkim uczestnikom za chęć wzięcia udziału oraz widzom za wytrwałość:

Przede wszystkim gratulujemy zwycięzcom. Wyniki turnieju przedstawiają się następująco:

- I miejsce: Wojtas team Bytów w składzie: Marek Stoltman, Krzysztof Leper (w setach 2:1).
- II miejsce: Gdańsk w składzie: Bartłomiej Papis, Radosław Konieczny.
- III miejsce: Lubawa w składzie: Krzysztof Pokojski, Kamil Ostrowski.
- IV miejsce: Malbork w składzie: Grzegorz Domiński, Dominik Dzieciuch.

Udział w zawodach wzięło 10 drużyn - Prabuty, Bytów, Lubawa, Iława, Susz, Łasin, Gdańsk, Malbork, Jędrzychowo oraz Kwidzyn.



PIKNIK RYCERSKI 2017

KONRAD ROGOZIŃSKI

Odwiedzili nas rycerze! W sobotę, 29 lipca gościliśmy bractwo rycerskie z Gniewu. Pokazy walki, tańca czy zawody wśród uczestników trwały od godziny 16:00 do około 19:00.

Jedną z rywalizacji, gdzie można było wygrać wspaniałą nagrodę, były zawody kusznicze w strzelaniu do tarczy. W ostatecznym starciu wygrała nasza prabucianka. Pani Dzieniesiewicz otrzymała Złoty Belt!

Serdecznie dziękujemy wszystkim za obecność i wspólną zabawę.



PROGRAM 500+ - JAK TO JEST U NAS?



Program 500+ ciągle jeszcze budzi sporo emocji i wątpliwości. Dziś rozmawiam z Panią Angielską - Konińską, kierowniczką MGOPS w Prabutach.

Proszę nam przybliżyć ideę tego programu. Komu, ile i w jakim celu?

Jest to program rządowy, wspierający „dzielne rodziny”. Wypłacane pieniądze służą do pokrycia kosztów związanych z zaspokojeniem potrzeb bytowych, edukacyjnych i wychowawczych dzieci. Obecnie z tego świadczenia w mieście i gminie Prabuty korzystają 974 rodziny. Łącznie liczba świadczeń wynosi 1614, łatwo więc obliczyć, że na ten cel przeznaczona jest kwota około 800 000 złotych miesięcznie. Oznacza to, że w skali roku na prabuckim rynku finansowym pojawia się dodatkowo prawie 10 mln. zł. Aparat finansowy budżetu państwa jak dotąd sprawnie wywiązuje się z tego zobowiązania, do tej pory nie zdarzyło się, by zabrakło środków na wypłatę świadczeń.

Proszę Pani, mówi się, że świadczenia wykorzystywane są w niewła-

ściwy sposób. Rodziny, korzystające ze świadczeń 500+ często korzystają też z innych form pomocy.

To, że rodziny korzystają z innych form pomocy jest nam oczywiście wiadome, lecz nie stanowi to przeszkody w przyznaniu świadczenia wychowawczego. Z założenia otrzymuje się je na drugie i każde kolejne dziecko bez względu na rodzaj i wysokość innych dochodów rodziny, a więc i tych z pomocy społecznej. Jedynie w przypadku jednego dziecka stosuje się kryterium dochodowe, które nie może przekroczyć 800 zł na osobę w rodzinie (w przypadku dziecka niepełnosprawnego – 1200), wliczając wszystkie dochody. Zdarzają się telefony i anonimy, informujące, że źle się dzieje w niektórych rodzinach, a środki z 500+ są niewłaściwie wydawane, czyli niezgodnie z potrzebami dzieci. Takie sygnały sprawdzamy i ewentualnie podejmowane są działania pracowników socjalnych i pracownika interwencji kryzysowej. Szczególnym monitoringiem i opieką na dzień dzisiejszy objęto 20 rodzin, ale nie było konieczności zamiany środków finansowych na bony lub talony.

Jak i kiedy należy składać wniosek o przyznanie świadczenia z programu 500+?

Nowy okres zasiłkowy rozpoczyna się od 01.10.2017 do 30.10.2018 dla wszystkich świadczeń. Przyjmowanie

wniosków odbywa się od 01.08.2017 i można składać je w formie elektronicznej lub papierowej.

Pojawiają się głosy, że comiesięczne świadczenia wypłacane są w okolicach 25 dnia każdego miesiąca, tymczasem rodzice mają wydatki, choćby związane z rozpoczynającym się kolejnym rokiem szkolnym. Podobno w innych gminach te świadczenia przekazywane są wcześniej.

Z powodów od nas niezależnych, a związanych z organizacją przekazywania kwot świadczeń na szczeblu województwa, podzielono gminy na trzy grupy. Znaleźliśmy się w drugiej turze beneficjentów i otrzymujemy je po 20-tym każdego miesiąca. W bardzo szczególnych przypadkach (wydarzenie losowe, choroba) możemy przekazać świadczenie nieco wcześniej, o ile na koncie gminy pozostały niewykorzystane środki z poprzedniego miesiąca. Pragnę przypomnieć, że ustawa zobowiązuje nas do dotrzymania terminu końca miesiąca.

Na zakończenie naszej rozmowy, proszę powiedzieć, czy jest Pani zadowolona z „drużyny”, którą Pani kieruje?

Z zadowoleniem stwierdzam, że wszyscy pracownicy socjalni wykonują swoją pracę z sercem i świadomością, że niosą pomoc ludziom potrzebującym.

Dziękuję bardzo.

Rozmawiał: Marcin Sobierajski

NASI SENIORZY GÓRĄ!

MARCIN SOBIERAJSKI

Po raz trzeci z rzędu prabuccy seniorzy wzięli udział w wojewódzkich zmaganiach sportowo – rekreacyjnych w Pucku. Tym razem się solidnie przygotowaliśmy i w końcowym podsumowaniu zostawiliśmy w tyle pozostałe ekipy z Pomorza. Szczegóły w następnym numerze, natomiast chciałbym uzupełnić informację o Dniach Prabut i prabuckiej Senioriadzie, której byłem pomysłodawcą, o podziękowania dla osób i firm, które imprezę wsparły.

Dzięki Panu Wiesławowi Lemańskiemu oraz właścicielowi wytwórni lodów tradycyjnych Piotrowi Turkowi zorganizowano konkurs dla dzieci, gdzie trzydziścioro szczęśliwców otrzymało lody. O zorganizowaniu seniorów oraz ich kreatywności świadczy również fakt że na początku zgrupowano kwotę 5 600,00 zł. Z inicjatywy grupki zapaleńców powstała pierwsza w Prabutach grupa wokalna „Sowiczanki”. Seniorzy dziękują Justynce, która całym swoim sercem wspierała i uczyła wokali-

stów, a jej powiedzenie „Proszę na mnie patrzeć” stało się jej znakiem firmowym. Po podliczeniu wyników w konkurencjach przewidywanych w II Prabuckiej Senioriadzie, przedstawiają się następująco :

1. Prabuty
2. Kwidzyn
3. Malbork
4. Nowy Dwór Gdański

Wszyscy zawodnicy otrzymali puchary. Tak naprawdę nie było prze-

(Ciąg dalszy na stronie 13)

(Ciąg dalszy ze strony 12)

granych czy wygranych. Wszyscy zebrani bawili się świetnie! Występ Anny Żebrowskiej, prezentującej piosenki Anny Jantar podkreśliły wręcz ciepłość i przyjacielską atmosferę. Był to również sygnał do rozpoczęcia tańców, do czego nie trzeba było nikogo namawiać.

Żegnając rozbawione Prabuty, zaproszeni goście zapewnili, że w przyszłym roku powrócą – do zobaczenia!



SZPITAL SPECJALISTYCZNY W PRABUTACH DAWNIEJ I DZIŚ. MUZEUM TECHNIKI MEDYCZNEJ. CZĘŚĆ 2

AGNIESZKA NOWAK.



Poprzedni artykuł dotyczył ogólnej historii Szpitala, w związku z czym pozwolę sobie dalej pójść tym torem, lecz w tym tekście chciałabym skupić się na kwestii dotyczącej zachowania pamięci o naszym szpitalu.

Być może propagowanie historii budynków, zabytków czy miejsc jest nudne i monotonne, można by nawet skłonić się do stwierdzenia, że nie należy zajmować się „starociami” tylko skupić się na nowoczesności i teraźniejszości. Jednakże wspomniana nowoczesność prędzej czy później

przejdzie do historii. Tylko od nas zależy, w jaki sposób ukształtujemy ją i na ile będziemy potrafili zachować pamięć o niej. Dlatego tak ważne jest tworzenie i popularyzowanie miejsc, w których zgromadzone różnego rodzaju eksponaty będą przypominały nam, w jakich warunkach ludzie pracowali i funkcjonowali.

Jednym z takich miejsc jest Muzeum Techniki Medycznej, znajdujące się przy Szpitalu Specjalistycznym w Prabutach. Idea stworzenia tego miejsca zrodziła się z inicjatywy prof. Jana Skokowskiego, poprzedniego Prezesa Szpitala Pawła Chodyniaka, a także innych osób. Stwierdzili, że „wiekowy” lub zużyty sprzęt medyczny może spełnić jeszcze jedną, ważną rolę. Może posłużyć jako eksponat, a także może być inspiracją dla nowych sprzętów. W prabuckim szpitalu takich urządzeń medycznych było bardzo dużo, zatem podjęto ostateczną decyzję o stworzeniu pomieszczenia, w którym znajdują się odpowiednio opisane i zinwentaryzowane książki, materiały prasowe i różne elementy wyposażenia medycznego.

W związku z tym pomysłem, w dniu 10 stycznia 2011 roku odbyło się zebranie grupy założycielskiej w

składzie: były Prezes Paweł Chodyniak, prof. Jan Skokowski, Maria Baran i Maria Miłucha. Natomiast oficjalne otwarcie Muzeum odbyło się 7 czerwca 2014 roku podczas zorganizowanego pikniku Okręgowej Izby Pielęgniarek.

Na pierwszy rzut oka jest to zwykły, nie budzący żadnego większego zainteresowania budynek, a jednak ma w sobie coś intrygującego. Wchodząc do Muzeum, można wstąpić do gabinetu lekarskiego, urządzonego na wzór lat 70., a także do gabinetu dentystycznego. W głównej sali widoczny jest m.in. defibrylator, EKG, aparat rentgenowski, mikroskopy, sprzęt laboratoryjny, a nawet urządzenie do destylowania wody. Zachowały się także liczne zdjęcia, rysunki, a nawet karykatury lekarzy, pielęgniarek i pracowników muzeum, rysowane przez dawnych pacjentów. Praktycznie wszystkie sprzęty pochodzą z dawnego prabuckiego sanatorium, jednakże w zbiorze są również trzy urządzenia w tym inkubator, pozyskany ze szpitala w Kwidzynie.

Rok temu udało mi się pozyskać sprzęt z przychodni w Suszu, jest to m.in. ekranowe usg, centralka telefoniczna i fotel ginekologiczny. Groma-

(Ciąg dalszy na stronie 15)



NIE OSZCZĘDZIŁO I NAS...

MAREK SZULC

Nawałnice, które w nocy z 11 na 12 sierpnia tak dotkliwie nawiedziły dużą część Polski, zwłaszcza obszaru Pomorza, zahaczyły także o naszą gminę. Zniszczeniu lub uszkodzeniu uległo kilka budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarczych w Kowalach, Pilichowie, Trumiejkach i Szramowie.

W nocy obudził mnie telefon od prezesa miejsko – gminnego OSP a jednocześnie szefa OSP w Kołodziejach Tadeusza Stanisława Andersa (piszę dwa imiona, bo wołamy na kolegę radnego różnie) z informacją, że w Kowalach wichura zerwała dach na budynku mieszkalnym i strażacy z Kołodziej prowadzą akcję zabezpieczenia ludzi i dobytku. Do zszokowanej starszej kobiety, która zamieszkuje tam z dorosłym synem wezwano pogotowie. Dowiedziałem się przy tym, że droga do Kołodziej jest zablokowana powalonym przez kataklizm drzewem. Zadzwońłem do dyspozytorki doraźnej pomocy medycznej i skierowałem karetkę drogą przez Gilwę. Strażacy zabezpieczali zniszczony budynek, poszkodowanymi zaopiekowała się mieszkająca po sąsiedzku rodzina. Po kilku rozmowach z prezesem OSP i dyżurnym oficerem PSP, dowodzącym akcją ustaliłem, że dalsze działania podej-

miemy rano. Wraz ze swoim zastępcą pojawiłem się w Kowalach po godzinie 9, a tuż za nami przyjechało szefostwo opieki społecznej. Teren rumo-



wiska zabezpieczał policjant, rozpięte były taśmy ostrzegawcze a P. Anders organizował zabezpieczenie domu plandekami. Matka z synem została zabrana do hoteliku MGOPS, gdzie zorganizowano im posiłki i niezbędne rzeczy codziennego użytku. W zrujnowanej zagrodzie zostały dwa psy, koty, króliki i kury...

Traf chciał, że tego dnia w południe uroczyście otwieraliśmy nowy obiekt na miejskim stadionie. „Nic wiecznego na świecie, radość się z troską plecie” – zacytowałem za wieszczem z Czarnolasu podczas ceremonii otwarcia szatni i pomieszczeń socjalnych Pogoni. Po uroczy-

stości pojechałem do MGOPS sprawdzić, jak sobie radzi Pani Teresa i jej syn Bogdan. Kobieta najbardziej martwił fakt, że zwierzęta mogą być głodne. Pierwszą karmę dostaliśmy od gabinetu „Koala”, kupiliśmy co się dało w sklepach i rozpoczęło się karmienie psów i kotów. Na zmianę z Gosią i Oktawią dokarmialiśmy zwierzątka, jednocześnie szukając rozwiązania problemu mieszkaniowego poszkodowanych. Mieliliśmy do dyspozycji wolne mieszkanie w Laszkowicach, ale Pani Teresa nie chciała o tym słyszeć. Paweł Strzelczyk z MGOPS i ja na przemian przez następny tydzień woziliśmy obojga podopiecznych do Kowal, by mogli pozbierać swoje rzeczy i doglądać zwierząt. Dom wydawał się nie do odzyskania...

Opisuję dość szczegółowo nasze działania w tym jednym przypadku, by uzmysłowić Państwu, jaką tytaniczną pracę musieli wykonywać (i nadal ja wykonują) samorządowcy z Rytla, Człuchowa i innych obszarów znacznie bardziej dotkniętych

(Ciąg dalszy na stronie 15)



(Ciąg dalszy ze strony 14)

tym kataklizmem. Nam udało się znaleźć tymczasową stancję dla naszych podopiecznych i obecnie zamieszkują w odległości ok. 200 m od swego zniszczonego domu. Na mój apel w mediach społecznościowych zareagowało szereg osób, zwożąc pościel, naczynia, meble, sprzęty (w tym lodówkę) i inne potrzebne rzeczy. PEWIK wykonał błyskawiczne podłączenie wody, ZGM energii elektrycznej (i podreperował dach), na podwórku posesji stanął wynajęty TOI-TOI. I jakoś ci ludzie żyją, czekając na środki z budżetu państwa na odbudowę?, nowe mieszkanie? – tego jeszcze nie wiemy...

W Trumiejkach samotny lokator stracił część dachu a struktura budynku gminnego została poważnie naruszona. Wątpliwe, czy uda się lub opłaci go remontować. Na szczęście poszkodowanym zajęła się siostra z Jaromierza, ponieważ on też odmówił przyjęcia mieszkania w Laskowicach. Już w poniedziałek rano rozpoczęliśmy szacowanie strat, angażując powiatowy nadzór budowlany i własnych specjalistów.

Ruszyły urzędowe tryby, do których tempa procedur musieliśmy się dostosować. Na obecną chwilę (16.09) poszkodowani otrzymali po 6 tys. zł doraźnej pomocy, służbom wojewody pomorskiego przekazaliśmy dokładny szacunek szkód, czekamy na dalsze decyzje, związane z dużo większymi nakładami.

Chcę serdecznie podziękować ofiarnym strażakom z Kołodziej, policji, opiece społecznej (zwłaszcza niezmordowanemu Pawłowi Strzelczykowi), wspomnianym spółkom gminnym i wszystkim ludziom, którzy wykazali empatię i współczucie, niosąc pomoc w potrzebie. Dodam, że już trzeciego dnia po nawałnicy zadzwonił do mnie wicestarosta kwidziński Andrzej Fortuna z pytaniem, czy potrzebujemy pomocy dla poszkodowanych, ale wobec aktywności naszych instytucji i mieszkańców uprzejmie podziękowałem, radząc skierowanie solidarnego wsparcia dla bardziej poszkodowanych samorządów.

SZPITAL SPECJALISTYCZNY W PRABUTACH DAWNIEJ I DZIŚ

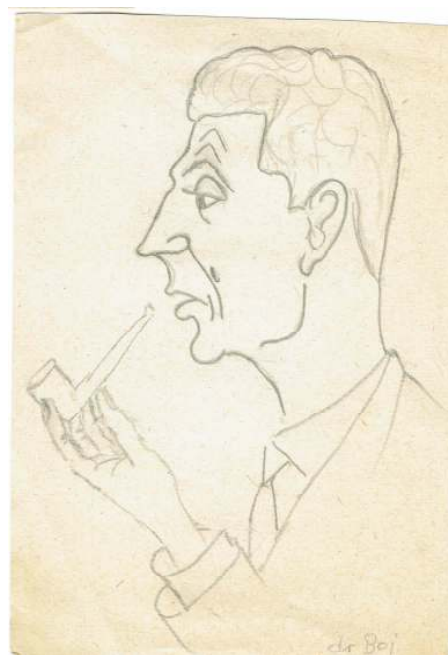
(Ciąg dalszy ze strony 13)

dzenie sprzętów zajęło mi ok. 3 miesięcy. W tym czasie chodziłem po działach naszego szpitala i zbierałem „smaczki” do naszego Muzeum. Najlepsze w tym wszystkim jest to, że właściwie prawie wszystkie obecne tutaj urządzenia są nadal sprawne – opowiada przewodnik, opiekun Muzeum Techniki Medycznej i jednocześnie Zastępca Kierownika Działu Eksploatacyjno-Technicznego w Szpitalu Specjalistycznym w Prabutach, Michał Jelski.

Głównym zadaniem Izby Muzealnej jest gromadzenie, przechowywanie i udostępnianie zbiorów, które dotyczą historii Szpitala w Prabutach. Muzeum jest otwarte dla wszystkich, nie tylko dla pacjentów czy osób odwiedzających chorych w prabuckim szpitalu.

Zarówno Szpital, jak i Muzeum otoczone są piękną przyrodą. Jest to atrakcyjne miejsce nie tylko dla pacjentów, zachwycają się nim także lekarze lub turyści, którzy z podziwem traktują ten obszar. Zatem jest to azyl dla każdego. Cisza, spokój, zieleń, śpiew ptaków sprawiają, że z pewnością można tu odpocząć. Zaskakujące jest to, że ludzie niekoniecznie przyjeżdżają tutaj w konkretnym celu, ale także po to, żeby posiedzieć na ławce, pomyśleć, uspokoić emocje lub po prostu pospacerować. Ten właśnie teren, na którym usytuowany jest szpital, może stać się miejscem wyciszenia dla każdego, a nawet może być swoistego rodzaju esteterapią (terapią wykorzystującą kontakt z pięknym otoczeniem i przyrodą).

Tematyka historii szpitala z pewnością nie została jeszcze wyczerpana. Kryje w sobie wiele tajemnic i nie omówionych zagadnień, które naprawdę są warte zainteresowania. W szpitalu pracują ludzie, będący kopalnią wiedzy na ten temat. Oni doskonale pamiętają szpital z dawnych lat, dlatego też warto byłoby to wykorzystać i opracować wspomnienia ludzi, których wiedza na ten te-



mat jest bezcenna. Miejmy nadzieję, że Szpital „doczeka się” swojej publikacji.

Serdecznie zapraszamy wszystkich pasjonatów i zainteresowanych historią naszego szpitala do zwiedzania Izby Muzealnej. Wstęp jest bezpłatny!

Niektóre informacje pochodzą z wywiadu przeprowadzonego z Michałem Jelskim, przewodnikiem, opiekunem Muzeum Techniki Medycznej i jednocześnie Zastępcą Kierownika Działu Eksploatacyjno-Technicznego w Szpitalu Specjalistycznym w Prabutach, a także ze strony internetowej.

PÓŁ WIEKU RAZEM...

„PRAWDZIWĄ MIŁOŚĆ POZNAJE SIĘ NIE PO JEJ SILE, ALE PO CZASIE JEJ TRWANIA”.

JOANNA STĘPKA



Dnia 8 września 2017 roku w Prabuckim Centrum Kultury i Sportu odbyła się uroczystość uświetniająca Jubileusze 50-lecia Pożycia Małżeńskiego. Burmistrz Miasta i Gminy Prabuty, Marek Szulc wraz z Z-cą Przewodniczącego Rady Miejskiej w Prabutach, Włodzimierzem Wiśniewskim oraz Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w Prabutach, Joanną Stępką, mieli zaszczyt i przyjemność podejmować pary, które związek małżeński zawierały w 1967 roku.

Złote Gody to niecodzienna i wspaniała chwila nie tylko dla Jubilatów, Ich najbliższych i przyjaciół, ale też i dla władz państwowych i samorządowych – rodzina to przecież fundament społeczności. Wyrazem ogromnego szacunku i uznania wielkiej wartości tego wspaniałego Jubileuszu jest przyznawanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej parom małżeńskim Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

W roku 2017 Medalami tymi zostali uhonorowani:

1. Państwo Zofia i Zygmunt Bruders,
2. Państwo Dorota i Adam Figurscy,

3. Państwo Ewa i Józef Hodur,
4. Państwo Aleksandra i Zdzisław Jarosińscy,
5. Państwo Zofia i Karol Jaźwińscy,
6. Państwo Barbara i Jan Kordalscy,
7. Państwo Stefania i Zygmunt Nowakowscy,
8. Państwo Jadwiga i Piotr Pudlak,
9. Państwo Irena i Roman Stoltmann,
10. Państwo Ewa i Tadeusz Tyburscy,
11. Państwo Janina i Władysław Wajs,
12. Państwo Henryka i Kazimierz Wielgus.

Uroczystość odbyła się w podniosłej i serdecznej atmosferze. Były gratulacje, kwiaty, pamiątkowe dyplomy oraz życzenia. Przy dźwiękach marsza weselnego Mendelssohna i lampce szampana wzniesiono toast za pomyślność i kolejne lata we dwoje. Dla szanownych Jubilatów wspólnie odśpiewano 100 lat.

Uroczystość o takiej randze i takim charakterze nie może się obyć bez pięknej scenerii i godnej oprawy. Wystrój sali przygotowała Kwaciarnia „Bogusia” pp. Bogumiły i Ariusza Rzepczyńskich z Kwidzyna. Serdecznie dziękujemy.

Drodzy Jubilaci!

Prosimy raz jeszcze przyjąć od nas, przedstawicieli władz samorządowych miasta i gminy Prabuty, najserdeczniejsze gratulacje i życzenia wielu dalszych lat w zdrowiu, wzajemnej miłości i szacunku najbliższych Wam osób.

Życzymy Wam, by przeżyte wspólnie lata niosły ze sobą tylko dobre wspomnienia, a nadchodzące lata pozwalały spełniać marzenia i przeżywać kolejne jubileusze.

